SPACERKIEM PRZ

Ulica w mieście, miejsce, kamienica, o której czegoś się dowiadujemy, od razu stają się bliższe, oswojone. Rodzi się jakaś więź między dniem dzisiejszym a przeszłością. Wędrując po ulicach, wędrujemy też przez dzieje. Nie wierzycie? Chodźcie z nami!

Stojąc na Rynku u stóp Teatru Śląskiego im. S. Wyspiańskiego (arch. Carl Moritz 1907 r.), rozejrzyjmy się wokół i spróbujmy uruchomić wyobraźnię: prawdopodobnie w miejscu dzisiejszego domu towarowego „Skarbek" stała karczma dworska, uwieczniona na rycinie Fryderyka W. Knippla; za funkcjonalistycznym budynkiem Banku Śląskiego rozlewał się niegdyś staw hutniczy, nad którym znajdowała się kuźnica bogucka, wzmiankowana już w 1486 r. Młot owej kuźnicy wybrany został na godło wsi, a później miasta. Wieś Katowice powstała w 1580 r., ale niektóre osady tworzące dzisiejsze miasto korzeniami sięgają średniowiecza (Dąb – 1299 r., Bogucice, Załęże, Roździeń – 1360 r.). W 1838 r. dobra katowickie kupił Franciszek Winckler, właściciel kilkudziesięciu kopalń, 12 hut i posiadłości ziemskich, który trzy lata później przeniósł do Katowic dyrekcję swych dóbr i zakładów. Od tego czasu zaczął się ciąg przemian, które doprowadziły do uzyskania przez Katowice praw miejskich (1865 r.). Z owych najdawniejszych czasów pozostały jedynie zapiski historyczne i nazwy ulic (np. Stawowa, bo prowadząca do stawu) i figura św. Jana Nepomucena stojąca między Rynkiem a ul. św. Jana.

Jednym z najważniejszych faktów, które zaważyły na rozwoju miasta, było przeprowadzenie w 1846 r. przez Katowice linii kolejowej z Wrocławia do granicy państwowej w Mysłowicach (i dalej do Krakowa). W 1856 r. powstał pierwszy plan zabudowy przestrzennej Katowic. Jego fragmentem jest odcinek: plac Wolności – ul. 3 Maja – Rynek.

Ulica 3 Maja, nazywana wówczas ulicą Pańską lub Główną, zabudowana była piętrowymi budynkami. Podobnie wyglądała zabudowa rynku. To, co możemy obserwować dzisiaj, jest efektem kolejnych faz rozwoju miasta – zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku.

W 1865 r. Katowice otrzymały prawa miejskie (o które starano się już od ponad dziesięciu lat), co spowodowało dynamiczny rozwój miasta: lokowanie w nim ważnych urzędów, zarządów i dyrekcji, szkół, sklepów i banków. Już w osiem lat później Katowice stały się siedzibą powiatu.

Stojąc na Rynku możemy prześledzić losy kolejnych katowickich ratuszy: pierwszym był budynek, na miejscu którego postawiono później teatr. Kolejny mieścił się na przedłużeniu ul. Warszawskiej w południowej pierzei, spalonej w 1945 r. i rozebranej. Trzeci budynek ratusza, a właściwie Zarządu Miasta, postawiono w 1930 r. przy ul. Młyńskiej 4 (proj.Tadeusz Łobos, Leon Dietz d'Arma, Ludwik Sikorski).

Po tych refleksjach historycznych na Rynku ruszamy ul. Warszawską, śledząc przy okazji dzieje miasta. Po lewej stronie ul. Warszawskiej stoi ewangelicki kościół Zmartwychwstania Pańskiego z 1858 r. (proj. Richard Lucae) – najstarsza zachowana budowla miasta. Obok niego – szkoła z 1860 r. Kilka przecznic dalej, także przy ul. Warszawskiej wznosi się katolicki kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny z 1870 r. (proj. Alexis Langer), pierwszy kościół parafialny ówczesnych Katowic.

Południowo-wschodnia pierzeja Rynku, 1906r.

Zanim w czasie naszego spaceru skręcimy w prawo, w ul. Damrota, podejdźmy parę kroków dalej ul. Warszawską, przy której pod nr 45 stoi budynek dawnego starostwa powiatowego z 1875 r. (obecnie Sąd Rejonowy i Powiatowy Urząd Pracy), przebudowanego w obecnym neorenesansowym kształcie w 1936 r. (proj. Franciszek Krzywda-Polkowski). Wewnątrz znajduje się wspaniała sala posiedzeń z alegorycznymi obrazami Felicjana Szczęsnego-Kowarskiego.

Ulica Staromiejska, 1915r.

Wracamy na ul. Damrota, którą idziemy do skrzyżowania z ul. Wojewódzką. Wznosi się przy niej imponujący neogotycki gmach Akademii Muzycznej, zbudowany w 1898 r. dla Królewskiej Szkoły Rzemiosł Budowlanych. W naszej wędrówce przez dzieje Katowic jest to budynek niezwykle ważny, otwiera on bowiem rozdział miasta jako stolicy województwa.

Pomimo dynamicznego rozwoju, Katowice na początku XX wieku nadal były tylko jednym z wielu miast powiatowych w pruskiej rejencji opolskiej. Ten stan rzeczy mógł się dopiero zmienić po zakończeniu I wojny światowej i decyzji zwycięskich państw o przeprowadzeniu na Górnym Śląsku plebiscytu, który miał zadecydować o przynależności tego regionu do Niemiec lub do niepodległej Polski.

Ustawa Sejmu Rzeczypospolitej z 15 VII 1920 r. dawała utworzonemu – w wyniku poplebiscytowego podziału Górnego Śląska – województwu śląskiemu szeroką autonomię, stwarzającą możliwość samodzielnego decydowania o wielu kwestiach poza polityką zagraniczną, wojskową, sprawami wewnętrznymi oraz tymi, które regulowane były przez Sejm Rzeczypospolitej. Nowe województwo śląskie o pow. 4216 km2 rozpoczęło swe funkcjonowanie w czerwcu 1922 r., a jego organem ustawodawczym stał się Sejm Śląski. Był on instytucją wyjątkową, nie mającą precedensu w ustawodawstwie polskim, niemieckim czy austriackim.

Decyzja Rady Ambasadorów o podziale Górnego Śląska i fakt pozostania Bytomia i Gliwic po niemieckiej stronie sprawiły, że to Katowice stały się stolicą autonomicznego wojewódz-

Ulica Pocztowa, 1904r.

Ulica Warszawska, 1905r.

EZ DZIEJE KATOWIC

twa śląskiego. To tu miały miejsce najważniejsze uroczystości związane z przejęciem Górnego Śląska przez Polskę i tu ulokowały się władze wojewódzkie z Sejmem Śląskim na czele. Właśnie ten neogotycki gmach dawnej Królewskiej Szkoły Rzemiosł Budowlanych stał się pierwszą siedzibą Sejmu Śląskiego, Wojewody Śląskiego, Śląskiej Rady Wojewódzkiej i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (stąd nazwa ulicy), a dawna aula szkoły stała się salą sejmową.

Jedną z pierwszych decyzji Sejmu Śląskiego było ogłoszenie konkursu na budowę monumentalnego gmachu, będącego odpowiednią siedzibą Sejmu i Urzędu Wojewódzkiego. Jury wybrało projekt zespołu architektów krakowskich Jurkiewicza, Wojtyczki, Wyczyńskiego i Żeleńskiego.

Po siedmiu latach urzędowania przy ul. Wojewódzkiej władze przeniosły się do nowego gmachu w kwartale ulic Jagiellońskiej, Lompy, Ligonia i Rejmonta.

My również przejdźmy do nowego gmachu sejmowego: ulicą Damrota do cmentarza katolickiego i główną aleją cmentarną do ul. Francuskiej. Leżą przy niej osoby szczególnie zasłużone dla Górnego Śląska i Katowic: Wojciech Korfanty – poseł, polski komisarz plebiscytowy, dyktator

Plac Wolności. 1902r.

tarnią – prowadzi na dwubiegowe schody. Na poziomie I piętra znajduje się wejście do kuluarów i na salę obrad Sejmu Śląskiego, zaś z poziomu II piętra – na krużganki sejmowe.

Westybul przypomina swoim rozwiązaniem dziedziniec włoskiego palazzo i na pierwszy rzut oka kojarzy się z renesansowymi pałacami, jak choćby z dziedzińcem wawelskim. To także jeden z elementów zakładanej monumentalności budynku.

Dekoracja plastyczna westybulu i sali sejmowej jest dziełem prof. Jana Raszki. W kopule westybulu umieszczone zostały herby niektórych miast ówczesnego województwa śląskiego: Katowic, Bielska, Rybnika, Bierunia Starego, Wodzisławia Śląskiego, Skoczowa, Cieszyna, Miasteczka Śląskiego, Lublińca, Pszczyny i Mysłowic.

Obok gmachu sejmowego powstały w okresie międzywojennym inne reprezentacyjne budowle, mające podkreślać rangę miasta jako stolicy województwa: przy pl. Sejmu Śląskiego zbudowano w 1937 r. gmach Urzędów Niezespolonych (proj. Lucjan Sikorski) – dziś Wydział Filologiczny Uniwersytetu Śl.; przy ul. Lompy powstał w 1928 r. budynek Syndykatu Polskich Hut Żelaznych (proj. Lucjan Sikorski), a przy ul. Jagiellońskiej w 1939 r. – nowoczesny gmach Muzeum Śląskiego (proj.

Ulica Świętego Jana. 1914r.

III powstania śląskiego; Józef Rymer – pierwszy wojewoda śląski, Jerzy Ziętek – wojewoda. W południowozachodnim kwartale cmentarza znajduje się wysoki nagrobek ostatniego polskiego sołtysa wsi Katowice, Kazimierza Skiby.

Z ulicy Francuskiej przechodzimy ul. Jagiellońską na plac Sejmu Śląskiego pod gmach dawnego Sejmu Śląskiego i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Zbudowano go w stylu monumentalnego klasycyzmu, a do zaprojektowania sali obrad posłużono się wzorcem antycznego teatru i podobnymi budowlami parlamentarnymi w Paryżu i Wiedniu.

Architekturę gmachu tworzy czteroskrzydłowy korpus główny ze znacznymi ryzalitami w narożach. Wewnątrz korpusu mieści się część sejmowa, połączona z elewacją zachodnią. Tędy, przez trzy pary drzwi, wiedzie do środka reprezentacyjne wejście, które – przez trzykondygnacyjny westybul nakryty kopułą z la-

Karol Schayer), rozebrany przez Niemców w czasie okupacji. W jego miejscu postawiono w 1955 r. Dom Związków Zawodowych (proj. Henryk Buszko i Aleksander Franta).

W okresie międzywojennym wyjątkową pozycję Katowic wśród innych ośrodków wojewódzkich podkreślały także budowle czy obiekty pionierskie. I tak pierwszym w Polsce był oddany w 1932 r. „drapacz chmur" przy ul. Żwirki i Wigury, pierwszym był sztuczny tor łyżwiarski „Torkat", a w 1930 r. Katowice stały się drugim po Poznaniu miastem targowym.

Wróćmy jednak do naszego spaceru śladami rozwoju Katowic. Ulicą Lompy dochodzimy do ul. Powstańców i skręcamy w prawo, mijając po prawej stronie budynek dawnego Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, a po lewej, przy skrzyżowaniu z ul. Sienkiewicza – dom, w którym mieszkał w okresie międzywojennym Wojciech Korfanty.

Przy ul. Powstańców wznosi się neorenesansowa monumentalna archikatedra katowicka Chrystusa Króla (proj. Zygmunt Gawlik i Franciszek Mączyński). Była wynikiem konkursu architektonicznego, a budowano ją prawie 30 lat (rozpoczęcie budowy 1927, konsekracja – 1955 r.). Katedra jest także jednym z symboli stołeczności Katowic – stołeczności biskupiej. W 1925 r. bullą papieża Piusa XI ustanowiono diecezję katowicką, której biskupem mianowany został August Hlond, późniejszy prymas Polski. Pierwszym kościołem katedralnym nowej diecezji był kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła przy ul. Mikołowskiej (z 1902 r. proj. Józef Ebers). W 1957 r. po ukończeniu budowy katedry Chrystusa Króla przeniesiono na nią godność katedry, a od 1992 r. po utworzeniu metropolii katowickiej – jest archikatedrą.

W surowym wnętrzu archikatedry zwracają uwagę rzeźby: kardynała Augusta Hlonda (proj. Zygmunt Brachmański), Chrystusa Króla Wszechświata (proj. Jerzy Kwiatkowski) oraz dwie aplikacje – stworzenie i koniec świata (proj. Teresa Michałowska). Za katedrą od strony prezbiterium wznosi się budynek kurii i pałacu arcybiskupiego.

Po zwiedzeniu katedry możemy ul. Wita Stwosza, Kochanowskiego i św. Jana dojść do Rynku, zamykając tym samym pętlę naszego spaceru.

Edward Wieczorek

Pocztówki: Jadwiga Lipońska-Sajdak, Zofia Szota, „Gruss aus Kattowitz" - „Pozdrowienia z Katowic" MHK Katowice 2004r.

Ulica Mickiewicza. 1905r.

Aleja Wojciecha Korfantego. 1918r.